

# Kto nowym dyrektorem Teatru Muzycznego? Konkurs trwa

**Dziwięciu kandydatów powalczy o fotel dyrektora Teatru Muzycznego w Poznaniu. Wśród nich są dyrygenci, muzycy i menedżerowie.**

**ALICJA LEHMANN**

Trwa konkurs na stanowisko dyrektora Teatru Muzycznego w Poznaniu. Do 9 maja Urząd Miasta przyjmował zgłoszenia, a w miniony czwartek komisja konkursowa otworzyła koperty. Tych było dziewięć. Warunkiem przejścia do kolejnego etapu było spełnienie wymagań formalnych. Liczy się m.in. co najmniej 5-letnie doświadczenie zawodowe związane z kulturą i znajomość problematyki Teatru Muzycznego. Do drugiej tury przeszli wszyscy.

Obok urzędującego obecnie dyrektora Przemysława Kieliszewskiego, który będzie się starał o drugą kadencję, o fotel szefa teatru powalczą: Adam Banaszak, Bogusław Bemben, Aleksander Gref, Tomasz Janczak, Maciej Prochaska, Łukasz Wojakowski, Eugeniusz Zdański i Tadeusz Żmijewski.

- Podoba mi się ten teatr i mam na niego pomysł, ale podanie złożyłem praktycznie w ostatniej chwili - przyznaje Maciej Prochaska, muzykolog i członek zarządu Instytutu im. Oskara Kolberga w Poznaniu. W 2014 r. z inicjatywy Prochaski odbyła się w Poznaniu premiera opery Kolberga „Scena w karczmie, czyli powrót Janka”.

Obok Prochaski najliczniejszą grupą są dyrygenci. To Łukasz Wojakow-

ski z Orkiestry Symfoników Warszawskich „Nowa” i rozrywkowej Big-Band Łukasza Wojakowskiego; Adam Banaszak, absolwent poznańskiej Akademii Muzycznej i dyrygent poznańskiego Teatru Muzycznego, czy pochodzący z Krakowa Bogusław Bemben, dyrygujący m.in. orkiestrą z Katowic. W dyrygenckim gronie są też Aleksander Gref z orkiestry Teatru Wielkiego oraz szkoły muzycznej II stopnia przy ul. Solnej w Poznaniu i Tadeusz Żmijewski, założyciel i dyrygent poznańskiej Orkiestry Symfonicznej Le Quattro Stagioni.

Wśród kandydatów nie zabrakło śpiewaków: to Tomasz Janczak, tenor, który ukończył Wydział Wokalno-Aktorski wrocławskiej Akademii Muzycznej, oraz Eugeniusz Zdański, solista i kierownik sekcji śpiewu so-

lowego szkoły muzycznej przy ul. Głogowskiej w Poznaniu.

- Z obecnym zespołem mamy wizję i chcemy ją realizować. Zaczęliśmy trzy lata temu i zobaczymy, czy to spodoba się władzom miasta. Wyniki konkursu to pokażą - mówi o swoim udziale Kieliszewski.

Muzyczne wykształcenie i praktyka zawodowa kandydatów powinny ucieszyć związki zawodowe pracowników teatru. To głównie z ich inicjatywy doszło do ogłoszenia konkursu. Związkowcy narzekają, że chcą dyrektora artysty, który ich zrozumie. Na początku roku zwrócili się do prezydenta Jacka Jaśkowiaka z prośbą o interwencję. Kieliszewskiemu zarzucają złe zarządzanie i brak dbałości o dobre relacje z artystami. Nie podoba im się

odchodzenie od operetki i skłanianie się ku musicalom. Kieliszewski mówił w rozmowie w „Wyborczą”, że poznańskiemu teatrowi potrzeby jest świeży oddech. Popierał go w tym prezydent Jaśkowiak, który tłumaczył, że odkąd trzy lata temu Kieliszewski przejął teatr, placówka przyciąga widzów. Przyznał, że jest zadowolony ze sposobu zarządzania teatrem, i nie planował ogłoszenia konkursu na stanowisko dyrektora.

W ostatnim dniu maja komisja konkursowa przepytła kandydatów. Po tym przedstawi prezydentowi wyniki i rekomendacje. Ostateczna decyzja, kto od nowego sezonu zostanie dyrektorem Teatru Muzycznego, będzie należała do Jacka Jaśkowiaka. ●